



700 kilometrów na tandemach i... bez przeszkód!

2024-10-30

Zakończył się trzeci etap projektu „Pętla rowerowa wokół Polski”, który realizuje krakowskie stowarzyszenie „Nie widzę przeszkód”. Pięciosobowa ekipa, łącząca osoby z niepełnosprawnościami wzroku i ich asystentów, przejechała na tandemach drogę z Przemyśla do Szypliszek, pokonując ok. 700 km. Uczestnicy wyprawy po raz kolejny udowodnili, że dzięki determinacji i wysiłkowi możliwe jest przełamywanie własnych ograniczeń, a nawet słabości.

Stowarzyszenie „Nie widzę przeszkód” działa od 2011 roku i zajmuje się promocją zdrowia oraz integracją osób z niepełnosprawnościami wzroku. Założyła je grupa przyjaciół chcących przywrócić osobom z niepełnosprawnością, a także pełnosprawnym, wiarę w siebie i swoje możliwości. Od początku istnienia „Nie widzę przeszkód” zorganizowało wiele sportowo-turystycznych projektów, w tym m.in. rowerowy przejazd z Polski do Santiago de Compostela, „Piękno Polskiej natury 2019”, „Powrót na fali”, szkołę narciarską dla osób niewidomych, „Różę wiatrów” czy obozy żeglarskie na Mazurach.

Tandemami wzdłuż wschodniej granicy

Projekt „Pętla rowerowa wokół Polski” rozpoczął się w 2022 roku i jego celem jest pokonanie trasy wzdłuż granicy Polski. W inicjatywie biorą udział osoby z niepełnosprawnością wzroku, podróżujące na tandemach w asyście pełnosprawnych przewodników. Zaplanowana trasa wynosi ok. 3700 km i została podzielona na cztery etapy: północ, południe, wschód i zachód. W dwóch poprzednich etapach uczestnicy przejechali już wzdłuż zachodniej i północnej granicy Polski. Zakończony w tym roku przejazd stanowi trzeci etap projektu, który obejmował trasę wzdłuż wschodniej granicy z Ukrainą, Białorusią i Litwą, od Przemyśla do miejscowości Szypliszki, niedaleko Suwałk. Przejazd trwał 10 dni.

Pięciosobowa ekipa wyruszyła z Przemyśla w czwartek, 16 października, i dotarła do Szypliszek przy granicy litewskiej w sobotę, 26 października. Rowerzystom towarzyszył pojazd techniczny, który stanowił zabezpieczenie przejazdu. W drodze nie zabrakło malowniczych miejscowości, parków krajobrazowych, narodowych i szlaków rowerowych blisko natury. Zróznicowana trasa wyniosła około 700 km.

- Jestem z nas dumny, że po raz kolejny daliśmy radę i pomimo późnego terminu wyjazdu i jesiennej pogody pokonaliśmy ten odcinek. Trasa była naprawdę ciekawa, nieraz zaskoczyły nas podjazdy których się nie spodziewaliśmy. Mijaliśmy mnóstwo małych przygranicznych miejscowości, kolorowe cerkwie, zwierzęta w lasach i na polach. W takich okolicznościach i ze zgraną ekipą nawet długie dystanse na rowerze mijają z przyjemnością. Podczas jazdy dziwiliśmy się, dlaczego tak mało turystów odwiedza ten region poza sezonem wakacyjnym. Jest tam naprawdę pięknie. Teraz pozostało nam tylko przygotowywać się na ostatni i najtrudniejszy etap tego projektu, czyli trasę wzdłuż południowej granicy którą chcemy pokonać w przyszłym roku - powiedział Jerzy Płonka, prezes stowarzyszenia.

Projekt jest realizowany przy wsparciu Miasta Kraków.

[**Nie widzę przeszkód - Instagram**](#)



**Magiczny
Kraków**

[Nie widzę przeszkód - Facebook](#)